

# Jestem rasową aktorką i najlepiej czuję się na scenie

**Magdalena Baranowska-Szczepańska**

Krystyna Janda gościła wczoraj w poznańskim II LO na „Śniadaniu w dwojce”. To cykl spotkań organizowany przez Samorząd Uczniowski z wybitnymi osobami ze świata kultury, polityki oraz sportu i mediów. Do tej pory młodzież miała okazję spotkać się między innymi z prezydentami: Bronisławem Komorowskim i Lechem Wałęsą, piosenkarkami: Justyną Steczkowską, Małgorzatą Ostrowską i Eleni oraz aktorami – Michałem Grudzińskim i Maciejem Zakościelnym.

Wczorajsze spotkanie było jednak wyjątkowe.

– Pani Krystyna to wspaniała aktorka i cudowna kobieta, taka ciepła i bezpośrednia – zachwycali się młodzi ludzie tuż po spotkaniu, które przerywały salwy śmiechu i oklaski.

Aktorka, która do Poznania przyleciała z Warszawy specjalnie na spotkanie z młodzieżą, tryskała humorem, opowiadała wiele anegdot i śmiesznych historii, o których nie może zapomnieć. Była też okazją do rozmów na poważne tematy.

– Aktor musi być przede wszystkim człowiekiem – tłumaczyła uczniom Krystyna Janda pytana o to, jakie cechy trzeba mieć, by stać na scenie i grać. Otwórczyni głównych ról w wielu filmach Andrzeja Wajdy przekonywała, że szczerowość, szacunek



**Krystyna Janda gościła w środę w poznańskim II Liceum Ogólnokształcącym**

dla widza i dobry warsztat to podstawy funkcjonowania w świecie filmu i teatru.

– Jestem rasową aktorką i najlepiej czuję się na scenie – wyznała i zdradziła uczniom, że w Poznaniu w operze, gdzie grała Shirley Valentine niespodziewanie parsknęła śmiechem, bo... w monodramie jest moment, kiedy tytułowa postać siedzi na scenie i obiera ziemniaki. Aktorka wspominała wczoraj, że w czasie gry uświadomiła sobie, że jest w pięknym wnętrzu, że złoceniami, cudownymi

zyrandolami i innymi ozdobami, przed nią trzy balkony publiczności, a ona siedzi na scenie i obiera ziemniaki... Nie wytrzymała więc i zaczęła się śmiać. Nie mogła opanować tego ataku śmiechu: Publiczność doskonale zrozumiała tę sytuację i odwzajemniła śmiech – śmiechem. Do tej pory Janda wcielała się w postać Shirley już prawie 1000 razy! Aktorka wspominała, że wybierając tę rolę nie sądziła, że będzie ją grać ponad 20 lat!

Uczniowie wypytywali o to,

w jaki sposób aktorka, która rocznie gra blisko 300 spektakli, zapamiętuje role i odpoczywa. Okazuje się, że Janda ról uczy się podczas prób. Te dialogowe zapamiętuje się dość łatwo, monodramy trzeba systematycznie powtarzać. Największym relaksem jest z kolei czytanie i spacer po lesie. Aktorka zdradziła, że spaceruje razem z Wiktorem Zborowskim i podczas tych spacerów... zbierają śmieci! Aktorzy mają nawet specjalne szpikulce, które pomagają im w porządkowaniu lasu.